

**Protokół**  
**z posiedzenia Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej i Porządku Publicznego Rady Miejskiej**  
**w Więcborku z dnia 19.04.2016r.**

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 13:00 – 14:15.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

1. Burmistrz Więcborka – Waldemar Kuszewski
2. Przedstawiciel Szpitala Powiatowego w Więcborku – Mariola Kielbasińska
3. Dyrektor MGOPS – Tomasz Siekierka
4. Kierownik Świetlicy Środowiskowej – Anna Cybulska
5. Środowiskowy Dom Samopomocy w Więcborku – Izabela Kiedrowicz

Na wstępie **Przewodnicząca Komisji p. Beata Lida** powitała wszystkich zebranych przypominając przesłaną wcześniej radnym tematykę porządku obrad, która obejmowała:

1. Działalność ratownictwa medycznego.
2. Zakres współpracy gminnych jednostek pomocy społecznej działających na terenie gminy Więcbork.
3. Sprawy różne.

Ad. 1. Pani M. Kielbasińska poinformowała, że w strukturze opieki doraźnej działają trzy Zespoły Wyjazdowe Ratownictwa Medycznego na terenie Powiatu Sępoleńskiego – Zespół Specjalistyczny „S” stacjonujący w Sępólnie Krajeńskim oraz dwa Zespoły Podstawowe „P” stacjonujące w Więcborku i Kamieniu Krajeńskim. W skład Zespołu Specjalistycznego „S” wchodzi lekarz ratownictwa medycznego, ratownik medyczny i pielęgniarka ratunkowa. Zespół Podstawowy „P” składa się z ratownika medycznego i pielęgniarki. Zespół w Więcborku dozbrojony jest dodatkowo w kierowcę, więc jest również 3 osobowy. W systemie pracuje 10 lekarzy, 4 pielęgniarki systemu, 3 kierowców oraz 4 osoby – dyspozytorzy medyczni. Cały Zespół posiada pełne kompetencje zgodne z Ustawą o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Na terenie Powiatu Zespół „S” wyjeżdżał 350 razy z czego 24 zrealizowane były na terenie gminy Więcbork. Zespół Podstawowy Więcborski wyjeżdżał 294 razy (mowa o ostatnim kwartale), z czego 191 to interwencje na terenie gminy

Więcbork. Zespół Podstawowy z Kamienia wyjeżdżał 198 razy, z czego 3 to interwencje na terenie gminy Więcbork. W szpitalu działa nowy system informatyczny. Dzięki niemu ostatni kwartał można było bardzo dokładnie przeanalizować, dzieląc nawet na obszary wiejskie i miejskie. Zespół „S” 15 razy wyjeżdżał na interwencje na terenie miejskim i 9 razy na terenie wiejskim. Zespół z Więcborka 112 na terenie miejskim i 79 razy na terenie wiejskim. Zespół z Kamienia 1 raz w Więcborku i 2 razy na terenie wiejskim. Posiadamy również zestawienie jakie interwencje miały miejsce, czyli Zespoły udawały się do ruchu ulicznego czy zdarzeń ulicznych 23 razy, w miejsca publiczne 20 razy, 7 w miejsca zatrudnienia, 22 razy do prywatnych osób i 5 razy to interwencje w szkołach. Na usługi związane z realizacją ratownictwa medycznego szpital podpisuje kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Kontrakt mamy podpisany do końca pierwszego półrocza. Wiemy, że zostanie przedłużony na okres następny. Zapowiada się również reorganizacja w ratownictwie medycznym. Powstaną dwie centralne dyspozytornie medyczne w Toruniu i Bydgoszczy. Nie będzie dyspozytorni mieszczących się u dysponentów ratownictwa medycznego. Organizacja leży w gestii Wojewody. Głównym dysponentem ratownictwa będzie Pogotowie Ratunkowe z Bydgoszczy.

Przewodnicząca Komisji B. Lida zapytała czy taki układ szpitalowi odpowiada?

M. Kielbańska odpowiedziała, że to nie jest wybór. To jest narzucony ogólnopaństwowy program centralizacji dyspozytorni. Prawie już wszystkie województwa tak funkcjonują.

Radna B. Lida pytała czy może być sytuacja, że system w Bydgoszczy nie zadziała?

M. Kielbańska odpowiedziała, że musi to być odpowiednio zabezpieczona komunikacja. Nie ma żadnych informacji z innych województw, że coś zawiodło na linii przepływu kanału informatycznego. Dyspozytor musi znać wszystkie obszary.

Radna B. Lida zapytała czy mając na uwadze Zespół Specjalistyczny i Zespoły Podstawowe jest to wystarczające na Powiat Sępoleński? Czy nie uważacie, że karetka, która ma w zespole lekarza lepiej się sprawdza?

M. Kielbańska odpowiedziała, że nie od nich zależy zadysponowanie ilością zespołów. Jest to robione na podstawie planu przygotowanego przez Zespół Wojewody Kujawsko-Pomorskiego i na podstawie tego planu jest organizacja. Jeszcze kilka lat temu nie było zespołu w Kamieniu Krajeńskim. Karetka była tylko w Więcborku i Sępólnie. Jednak czas dotarcia

do Zamartego był za długi, więc został utworzony przez Wojewodę Zespół w Kamieniu. Dokładnie się rozliczamy z czasu dotarcia. Na podstawie tego robiona jest mapa potrzeb ratownictwa medycznego. Nie mamy informacji, które dawałyby możliwość wnoszenia o zwiększenie zapotrzebowania. My dajemy tylko informację statystyczną. To jest poza nami.

Radny S. Piłka zapytał czemu ma służyć zmiana? Ma być taniej, lepiej czy dla zmiany? Nie wyobraża sobie, aby dyspozytornia w Bydgoszczy szybko zadysponowała Zespoły. Obecnie jest lepiej. Po zmianach na pewno wydłuży się czas dotarcia do zdarzenia. Zapytał czy może się zdarzyć, że jednostka z Więcborka zostanie zadysponowana w rejon np. Nakła?

M. Kielbasińska odpowiedziała, że jest taka możliwość. Też pomaga się innym rejonom jeśli zajdzie taka potrzeba. Jeśli karetki z danego rejonu są poza terenem to jest dyspozycja. Jest tzw. Wydział Zarządzania Kryzysowego, gdzie jest lekarz, który dysponuje terenem. Nasz dyspozytor – osoba nadrzędna nad zespołami - daje informację, że jest potrzeba zabezpieczenia, a karetki są poza rejonem operacyjnym dojeżdżają karetki z innych rejonów operacyjnych. Ustawa jasno określa, że karetka jedzie tam, gdzie jest najszybszy czas dotarcia. Nikt nie podejmie decyzji, aby wysłać karetkę gdzieś daleko i nie zabezpieczyć rejonu. Ustawa dokładnie określa kryteria zabezpieczenia. System np. nie zabezpiecza imprez masowych. Jeśli jest karetka jest to inny zespół. System powołany został tylko do zabezpieczenia w nagłym zdarzeniu losowym. Jest też pogotowie lotnicze oraz system noworodkowy – usługa przypisana tylko do noworodka. Zespoły muszą być w pełni wykwalifikowane. Mają 4 letni okres ważności ich przygotowania zawodowego – uzupełniającego. Są przygotowani do udzielania pierwszej pomocy w miejscu zdarzenia. Jeśli jest to poza ich możliwościami wzywany jest lekarz systemowy. Zespół to nie są jak kiedyś sanitariusze. Jest to wyszkolony, najczęściej z wykształceniem wyższym personel medyczny.

Radny S. Piłka zapytał czy to się sprawdza?

M. Kielbasińska odpowiedziała, że nie ma sygnałów, aby system się nie sprawdzał.

Radna B. Lida stwierdziła, że czasami słyszy się o sytuacjach, że w jedno miejsce jadą dwie karetki, a w drugie nie pojedzie żadna.

Radny S. Piłka pytał czy może być sytuacja, że ktoś się nie dodzwoni z powodu zajętej linii. Poza tym dyspozytor zadaje szereg pytań przy przyjęciu zgłoszenia.

M. Kielbasińska odpowiedziała, że system jest niezależny. Nie ma możliwości, że ktoś się nie dodzwoni. Jest standaryzacja. Dyspozytor musi zadać określone pytania. Na zmiany wpływu nie mamy.

Radny R. Kałaczyński zauważył, że system się sprawdza. Rzeczywiście kiedyś w Wituni zabrakło tlenu, więc dojechała karetka ze Złotowa. Zapytał czy gmina ma wpływ na działania?

M. Kielbasińska odpowiedziała, że odbywa się to na podstawie planu opracowanego przez Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego. Nie ma wiedzy w temacie wpływu gminy na opracowany plan. Natomiast mając wiedzę, że czas dotarcia do jednego z rejonów jest za długi ciągle sygnalizowano potrzebę rozwiązania tego problemu, do czego się przychyłono.

Burmistrz W. Kuszewski wyjaśnił, że gmina może wnioskować, postulować o zwiększenie ilości stacjonujących karetek na terenie gminy czy powiatu. Analiza wniosków jest jednak przeprowadzana na podstawie ilości zdarzeń, o czym zresztą Pani przed chwilą mówiła. W kwestii nowego systemu i dyspozytorni najważniejsze dla mieszkańców jest to, aby wszystko sprawnie działało. Często osoba z dyspozytorni do tej pory wiedziała, gdzie skierować karetkę. Teraz w

nowym systemie ważne będzie precyzyjne podanie lokalizacji zdarzenia i orientacja przestrzenna osób pracujących w dyspozytorni. Wojewoda na jednym ze spotkań dotyczących zarządzania kryzysowego poinformował, że jest to nieuniknione i zostanie wprowadzone w życie. Miejmy tylko nadzieję, że system będzie sprawnie funkcjonował. Dyspozytor na pewno będzie widział karetki niezadysponowane na większym obszarze niż do tej pory. Może się okazać, że do zdarzenia na terenie naszej gminy dojedzie karetka spoza gminy. Na pewno chodzi o ograniczenie kosztów, oby tylko nie kosztem mieszkańców.

Radny S. Posieczek wspomniał, że strażacy również są przeszkalani i biorą udział w ratowaniu ludzi. Szkolenia uzupełniające przechodzą co trzy lata.

Ad. 2 – Informację na temat współpracy gminnych jednostek pomocy społecznej przedstawił Dyrektor Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy społecznej – T. Siekierka. Nadmienił, że niedawno przedstawiał dokładne sprawozdanie z funkcjonowania Ośrodka. Krótko przypomniał, że w strukturach MGOPS funkcjonuje Świetlica Środowiskowa i Środowiskowy Dom Samopomocy. Jest wspólna obsługa finansowo-kadrowa. Są to komórki organizacyjne ośrodka pomocy społecznej, kierowane przez kierowników. Kierownik Świetlicy to pani Anna Cybulska, a imieniu kierownika ŚDS pani Ludmiły Piekalkiewicz-Geruzel jest pani Iza Błałagowska. W temacie zależności: ŚDS to kwestie decyzji administracyjnych, na mocy których uczestnicy mogą brać udział w zajęciach prowadzonej terapii. Decyzje wydawane są przez Ośrodek Pomocy Społecznej na podstawie wywiadu środowiskowego. Ze środków, którymi dysponuje ośrodek pomocy społecznej finansowane są posiłki w ŚDS. Nie ma możliwości, aby finansować posiłki ze środków Środowiskowego Domu posiłków zakupionych z zewnątrz. Finansowanie ŚDS odbywa się ze środków Wojewody jako zadanie zlecone. W strukturach ŚDS funkcjonuje Klub Samopomocy Domek dla 20 uczestników. W Środowiskowym Domu jest 35 uczestników. Zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku. Klub Samopomocy Domek funkcjonuje w poniedziałki, środy i piątki po godzinach funkcjonowania ŚDS czyli po godz. 15.

Świetlica Środowiskowa finansowana jest z dwóch źródeł: tzw. alkoholówki czyli środków wpływających za zezwolenia na sprzedaż alkoholu oraz z budżetu samorządu. Zadania nie są finansowane z zewnątrz, chyba, że są pozyskane środki z funduszy, ale to nie są stałe środki. Wspólna jest również obsługa finansowo-kadrowa. W przypadku Świetlicy nie ma decyzji. Świetlica jest dla dzieci od 6 do 16 roku życia. Obie jednostki posiadają swoje regulaminy, na podstawie których funkcjonują, spójne z regulaminem organizacyjnym ośrodka pomocy społecznej i wpisane są do jednego statutu, który obowiązuje te trzy jednostki.

Radna B. Lida stwierdziła, że schemat organizacyjny Państwa jednostek to nic nowego, jest od zawsze. Były zawirowania ustawowe, ale teraz ustawa wprowadziła od czerwca 2015 r. to, że może być jedna wspólna obsługa. Poprosiła Pana Dyrektora, aby się odniósł czy jest to dobre rozwiązanie czy złe.

T. Siekierka odpowiedział, że jednostkom ze sobą nie jest źle. Z punktu widzenia nowej, odrębnej stosunkowo niewielkiej jednostki – w przypadku ŚDS to 7 czy 8 osób, Świetlica 4 etaty- 5 osób, a Klub Samopomocy w ogóle nie zatrudnia pracowników tylko osoby na umowę zlecenie, można sobie wyobrazić jak ta jednostka funkcjonuje odrębnie. Środowiskowy Dom jest finansowany z zewnątrz, więc pewnie by się udało. Pytanie tylko czy łatwo czy trudno byłoby spiąć budżet. Wiadomo, że jest to obsługa księgową. Rzeczywiście zmieniła się ustawa o samorządzie gminnym, która daje możliwość łączenia jednostek. Prawnicy jednak stoją na stanowisku, że należy się zastanowić czy mimo wszystko nie utworzyć jednostek odrębnych, ponieważ ustawa tylko mówi, że można łączyć, a te jednostki nigdy jako samodzielne nie funkcjonowały. Będziemy się wspólnie zastanawiali z Panem Burmistrzem i Zastępcą jak to powinno wyglądać, czy rzeczywiście nie będzie konieczności wywołania uchwał, które by tworzyły odrębne jednostki oraz czy musi być uchwała łącząca. Na razie funkcjonuje na jednym statucie. Biorąc pod uwagę koszty jest to dobre rozwiązanie.

Zastępca Burmistrza – Jacek Masztakowski wyjaśnił, że sytuacja zmieniała się na przestrzeni kilku miesięcy. Aby te jednostki działały zgodnie z prawem trzeba będzie uchwalić dla nich statut, którego nie posiadają. Posiadamy opinię kancelarii prawnej. Będziemy się starali znaleźć wyjście z tej sytuacji. W najbliższym czasie przedstawimy stanowisko. Nie jest to takie jasne, że wszystko jest w porządku.

Radna B. Lida odpowiedziała, że zawodowo również boryka się z tymi problemami. Z ustawy o wspieraniu rodziny zniknęły centra administracji. Ma to spowodować obniżenie kosztów, ale tak wcale nie jest. To byłyby ogromne koszty podziału placówek. Związek Powiatów Polskich już ustalił termin spotkania w sprawie przekształceń placówek w całym kraju. W kwestii pomocy społecznej te jednostki, które nie mają statutu raczej mieć go powinny każda z osobna.

J. Masztakowski wyjaśnił, że ustawa o samorządzie gminnym zmienia zasadę wprowadzając możliwość łączenia nie dokonując zmian w ustawach związanych z pomocą społeczną.

Radna B. Lida podziękowała za przedstawienie informacji i poprosiła Panią Błażowską o przedstawienie informacji w zakresie współpracy ŚDS.

I.Błażowska poinformowała, że Środowiskowy Dom Samopomocy jest domem przeznaczonym dla osób chorych przewlekle psychicznie i upośledzonych umysłowo. 21 osób to upośledzeni umysłowo, 14 z chorobami psychicznymi. Zatrudnionych jest 6 osób: 4 instruktorów terapii zajęciowej, 1 instruktor ds. oświatowo kulturalnych i 1 fizjoterapeuta. ŚDS funkcjonuje od 7 do 15 każdego dnia. Samochodem dowozi się osoby na zajęcia. Oprócz zajęć jest poradnictwo psychiatryczne i psychologiczne. Środowiskowy Dom współpracuje z wieloma jednostkami. Najbliższa współpraca prowadzona jest jednak z rodzinami osób przebywających w Domu. Oprócz tego ze Świetlicą Środowiskową, z którą są organizowane wspólnie integracyjne imprezy sportowe i kulturalne, wystawy, ze stowarzyszeniami, policją, szkołą specjalną.

Radna B. Lida zapytała czy w Klubie „Domek” są inne osoby niż w ŚDS.

I.Błażowska odpowiedziała, że tak.

Radna B. Lida zapytała czy są kandydaci?

I.Błażowska odpowiedziała, że tak. Jest lista rezerwowa. Został złożony wniosek o zwiększenie liczby miejsc o 5 osób.

Radna B. Lida zapytała czy to są osoby tylko z naszej gminy?

I.Błażowska odpowiedziała, że tak.

Radny R. Kałaczyński zapytał jak pracownicy ŚDS dają sobie radę z osobami, które uciekają z zajęć lub narozrabiają.

I.Błażowska odpowiedziała, że osoby z zaburzeniami ciężko straszyć policją. Jest wewnętrzny regulamin motywacyjny. Współpracujemy z policją, której przedstawiciele przychodzą na pogadanki. Nie ma potrzeby korzystania z policji.

T. Siekierka dodał, że kiedy uczestnik uczestnik nie przychodzi na zajęcia włącza się współpraca z pracownikiem socjalnym, rodziną.

I.Błażowska dodała, że współpraca z pracownikiem jest bardzo ważna, bez niej nie możnaby działać.

Radny S. Piłka stwierdził, że dobrze, że jest jednostka, która zajmuje się chorymi ludźmi. Zapytał czy zadanie jest w całości finansowane ze środków Wojewody?

T. Siekierka odpowiedział, że tak.

I. Błałagowska dodała, że uczestnicy Domu uczą się samodzielności. Kiedy rodzice będą starsi sami sobie poradzą.

Więcej pytań dotyczących Środowiskowego Domu Samopomocy nie było. Przewodnicząca Komisji podziękowała za informację. Poprosiła o przedstawienie informacji przez kierownika Świetlicy Środowiskowej.

A. Cybulska poinformowała, że Świetlica Środowiskowa przeznaczona jest dla dzieci od 6 do 16 roku życia. Finansowane jest z budżetu gminy. Świetlica pomaga również byłym wychowankom. Nie pozostawia się również bez opieki dzieci 5-letnie. Świetlica współpracuje z Klubem Seniora, Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Stowarzyszeniem Aktywnych Społecznie – przez to Stowarzyszenie pozyskuje się środki, Stowarzyszenie Dorośli Dzieciom w Sępólnie – Stowarzyszenie to koordynuje wolontariat. W tym roku są wolontariusze z Hiszpanii, Włoch i Grecji. Jest to już 3 rok wolontariatu. Świetlica rozpoczęła współpracę ze Stowarzyszeniem Niebiesko Mi. Jest to stowarzyszenie rodziców dzieci autystycznych. Działa na terenie powiatu. Jest stosunkowo nowe Stowarzyszenie. Myślimy o utworzeniu punktu konsultacyjnego w Świetlicy dla rodziców dzieci autystycznych, aby nie musieli dojeżdżać do Sępólna.

Radna B. Lida zapytała czy wiadomo ile jest dzieci autystycznych?

A. Cybulska odpowiedziała, że nie. Jest to coraz bardziej powszechny problem. Dzieci muszą dojeżdżać na terapię do Bydgoszczy. Prowadzone są zajęcia w sali doświadczania świata. Pomagamy rodzicom.

Radna B. Lida zapytała jak wygląda sprawa zapewnienia opieki dzieciom?

A. Cybulska odpowiedziała, że jest problem w wakacje. Część dzieci ma zajęcia na zewnątrz.

Radna B. Lida zapytała czy wzrasta ilość dzieci?

A. Cybulska odpowiedziała, że liczba dzieci utrzymuje się na równym poziomie. Zaburzenia dzieci są coraz poważniejsze.

Radna B. Lida zapytała czy jest to kwestia diagnozy czy się takie rodzą?

A. Cybulska odpowiedziała, że jednego i drugiego. Dzieci, które trafiają do świetlicy z upośledzeniem lekkim, w 70% zależy to od rodziny, w której się urodziło. Jest to upośledzenie nabyte, dzieci są zaniedbywane.

Radna B. Lida stwierdziła, że brakuje instytucji, która opiekowałaby się dziećmi do 6 roku życia, kiedy dziecko się najintensywniej rozwija. Potrzebny jest żłobek.

A. Cybulska dodała, że ma świadomość, że część wychowanków trafi piętro wyżej, bo się nigdzie nie odnajdą.

Radny R. Kałaczyński zapytał jak wygląda współpraca z domem kultury.

A. Cybulska odpowiedziała, że jeśli są bezpłatne wyjazdy to dzieci korzystają, jeśli płatne to nie. Dzieci ze Świetlicy nie trafiają do domu kultury, ponieważ czują się dobrze w Świetlicy. Jeśli natomiast trafiają do nas dzieci, które nie powinny trafić do Świetlicy, ale rodzice nie mają co z nimi zrobić kierujemy do domu kultury, mówiąc, że jest to dziecko, które potrzebuje tylko i wyłącznie rozrywki na czas wakacji, a świetlica nie jest taką instytucją.

Radna B. Lida podsumowała, że kwestie współpracy i działalności instytucji około pomocy społecznej są na bardzo wysokim poziomie.

T. Siekierka dodał, że wiele działań, środków nie udałoby się gdyby nie było Stowarzyszenia Aktywnych Społecznie. Niejedno działanie nie byłoby możliwe gdyby nie środki zewnętrzne.

Radny S. Piłka stwierdził, że nie jest zadowolony z zasad dożywiania dzieci. Jest to dzielenie na lepszych i gorszych.

Radna B. Lida odpowiedziała, że zasady reguluje ustawa.

Radny S. Piłka odpowiedział, że ustawa rozwiązuje to błędnie. Niech posiłek otrzymają wszystkie dzieci. Tak samo dofinansowanie wycieczek.

T. Siekierka wyjaśnił, że kryterium przyznania posiłku jest większe. Jest też część rodziców i dzieci, które nie chcą korzystać z tej formy pomocy. Dzieci oszukują rodziców i się nie przyznają, że nie chcą posiłków.

Radny S. Piłka mówił, że wszystkie dzieci powinny być traktowane tak samo i otrzymać po równo posiłki.

T. Siekierka wyjaśnił, że fundusz nie przewiduje takich rozwiązań. Jest to decyzja administracyjna. Dostęp do posiłków jest ogromny. W Więcborku rodzice dokupują posiłki dla swoich dzieci. Poprosił, aby jeśli wiadomo, że są dzieci, które kwalifikują się na posiłki podesłać rodziców do ośrodka pomocy społecznej.

Radny S. Piłka zapytał czy ludzie na posiłki są dowożeni?

T. Siekierka odpowiedział, że nie ma takiej możliwości w opiece.

Ad. 3.

W sprawach różnych T. Siekierka zaprosił Radnych na godz. 17 na spotkanie w ramach akcji ogólnopolskiej „BUS 500+”.

Więcej pytań nie było.

Spotkanie Komisji zakończono.

Prot. E.K.K.

Przewodnicząca Komisji

Beata Lida

